



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 565 • Osiemnasta Niedziela Zwykła • 4 sierpnia 2024 r.



▶ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Jana (6, 24-35)

A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa, a także Jego uczniów, wsiadli do łodzi, przybyli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwnym brzegu, rzekli do Niego: «Rabbi, kiedy tu przybyłeś?» W odpowiedzi rzekł im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Trzszycie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec». Oni zaś rzekli do Niego: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?» Jezus odpowiadając rzekł do nich: «Na tym polega dzieło [zamierzone przez] Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał». Rzekli do Niego: «Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu». Rzekli więc do Niego: «Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!» Odpowiedział im Jezus: «Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Wj 16, 2-4. 12-15;
Ps 78 (77), 3 i 4bc. 23-24. 25 i 54);
Ef 4, 17. 20-24;
Aklamacja Mt 4, 4b;
J 6, 24-35

*Ks. Marian Rowicki*

Pan Jezus został posłany, aby dokonać w nas Bożych dzieł. Stał się dla nas chlebem na życie wieczne. Trzszycie się o nas w tym życiu i zabezpiecza nasze potrzeby, ale pragnie, abyśmy dostrzegając dzieła Boże w tym świecie, zapragnęli mieć udział w życiu Boga. Jedynie On jest w stanie tam nas zaprowadzić.

JA JESTEM...

Dzisiejsza Ewangelia wprost nawiązuje do Słowa z ubiegłej niedzieli – do spektakularnego cudu rozmnożenia chleba i ryb. Ludzie, którzy w nim uczestniczyli lub chociaż o nim słyszeli, poszukują Jezusa – cudotwórcy. Czego od Niego oczekują? Czego szukają? Znaku, sensacji, zaspokojenia swoich potrzeb, załatwienia czegoś dla siebie lub bliskich, kolejnego cudu...?

Czego ja oczekuję od Jezusa? Czego szukam - relacji z Nim, bliskości czy też spełnienia moich potrzeb i planów? Pan Jezus dostrzega i wprost nazywa intencje ludzi, którzy do Niego przychodzą. Jakie są moje intencje? Jakie intencje przyświecają mojej modlitwie i innym nabożnym praktykom? Czy szukam bliskości z Jezusem, staram się słuchać Jego słowa, by odpowiadać na nie swoim

życiem, uwzględniać je w swoich decyzjach, wyborach, w swojej codzienności? Czy nie zdarza się mi traktować Go trochę instrumentalnie? Jezus zna moje potrzeby i problemy. Chce, żeby do Niego z nimi przychodzić. Sam będąc Miłością, pragnie jednak przede wszystkim naszej miłości.

Chleb był niegdyś podstawowym produktem chroniącym od głodu. W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi, że to On jest chlebem życia, który zaspokaja wszelkie pragnienia. To wielkie szczęście i łaska móc tego doświadczać. Jezus daje nam siebie w Eucharystii, a przyjmowanie Go daje nam życie i to

życie wieczne z Nim. Obecny w chlebie eucharystycznym czeka na każdego z nas głodny naszej miłości, by móc jednocześnie zaspokoić nasz głód. Jest jedynym, który tak naprawdę może to uczynić.

Dzisiejszy świat ciągle za czymś goni, a my wraz z nim. I może być tak, że dajemy się tej gonitwie porwać, podążając za różnymi dobrami tego świata, szukając w nich zaspokojenia i szczęścia, zapominając w ferworze codziennych zmagania o tym co najważniejsze. Dzisiaj Słowo stawia nas w prawdzie, którą warto przyjąć: «Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie».

Wiola Malan

▶ **Jezus daje nam siebie w Eucharystii, a przyjmowanie Go daje nam życie i to życie wieczne z Nim.**



NASI PARAFIANIE O KS.

Odchodzący wikary zostawił w pamięci parafian wiele ciepłych wspomnień i konkretnych przykładów dobra oraz działania Ducha Świętego. Wdzięczni za cztery pierwsze lata jego kapłaństwa spędzone w Bliznem, nasi wierni postanowili podzielić się swoimi świadectwami na temat tego, jak Ksiądz Andrzej zbliżał ich do Boga i okazywał życzliwość.

Taka „kolęda” się nie zdarza

Ks. Andrzej bardzo zaskoczył mnie, jak przyszedł raz po kolędzie. Odczułam w jego wizycie pewną dostojność, dużą pobożność. To nie było takie pospolite. Jego modlitwa była inna, od serca, głęboka, nie odklepana. Potem Ks. Andrzej usiadł, troszkę porozmawiał. Duże wrażenie zrobiła na mnie ta wizyta. To była prawdziwa wizyta duszpasterska.

Halina

Dziękuję, Ojciec Andrzeju

Ksiądz Andrzej rozpoczął swoją posługę w Blizne z końcem sierpnia, ja natomiast na początku września. On jako kapłan, ja jeszcze jako kleryk, potem diakon. Bardzo dobrze wspominam te pierwsze dni. Było mi różniej, że kogoś znam – bo znaliśmy się z seminarium. Jednocześnie cały czas w parafii przyglądałem się pracy ks. Andrzeja, przygotowując się do tego, co i mnie miało czekać w kolejnym roku: wejścia w duszpasterstwo, pracy w katechezie, kancelarii i relacji z ludźmi. Dużo rozmawialiśmy, dzieliliśmy się spostrzeżeniami, konsultowaliśmy różne bieżące kwestie i za to jestem Andrzejowi bardzo wdzięczny. Wikary wspierał mnie w czasie ostatnich egzaminów, służył pomocą w codziennych sytuacjach i umiał być po prostu współbratem. Z poczuciem humoru i z rozwagą towarzyszył mi w drodze do święceń i niezapomnianych prymicji w Bliznem. Za to właśnie chcę mu podziękować – za wspólnotę, za braterstwo i relację, która jest już inna, bo w różnych parafiach jesteśmy, ale trwa nadal.

Ojciec Andrzeju!

Dziękuję za czas w Bliznem i życzę, byś głosił Chrystusa z tą samą mocą w kolejnej parafii!

ks. Stanisław Kijewski

Mój śp. Tata na pewno podziękowałby Ks. Andrzejowi

Będzie nam brakowało pięknych i mądrych homilii Księdza Andrzeja! Wkładał całą duszę w przygotowanie kazania. Pamiętam homilię podczas zawierzenia świętemu Józefowi, była bardzo przejmująca i odkrywczą (kazanie można odsłuchać na naszym kanale „Parafia Objawienia Pańskiego” na Facebooku – przyp. red.). Wierność prawdzie, której Ksiądz Andrzej hołduje, i wierność Pismu Świętemu owocuje w naszych duszach. Ksiądz jest prawdziwym dusz-pasterzem, więc owieczki będą tęsknić. Dodam, że otwartość Księdza Andrzeja i chęć towarzyszenia wiernym w ich troskach i strapieniach była świadectwem głębokiego życia powołaniem kapłańskim. Mój Tata, teraz już mam nadzieję, że z nieba, chciałby na pewno gorąco podziękować. Nasz Kuba utrwalił swą wiarę też dzięki obecności Księdza w naszej parafii. Słowo „dziękuję” to za mało, bo ugruntowanie młodego człowieka w wierze to skarb, zwłaszcza w naszych czasach. Młodsze dzieci też zatęsknią, bo Ksiądz Andrzej na Mszach dla dzieci potrafił w sposób ciekawy, intrygujący przedstawić niedzielne Ewangelie. Zagadki, które z poczuciem humoru Ksiądz zadawał dzieciom, przybliżą z pewnością niejedno dziecięce serduszek do Boga.

Ten wiersz poświęcam Księdzu Andrzejowi Wolskiemu, który jest dla mnie wzorem w wypełnianiu kapłańskiego powołania. W naszych czasach kapłanem należy się wiele wsparcia, bo nieraz heroizmu potrzeba, by oprzeć się pokusie zniechęcenia, gdy spotykają się z murem opornych ludzkich serc. Ale ich trud nie idzie na marne, jeśli ziarna Bożej nauki są rzucane gorliwie.

Ziarno proroka Księdzu Andrzejowi Wolskiemu

Prorok nie należy sam do siebie.
Ziarno sypane przezroczystą ręką
odślania Tego,
co stworzył
ziarno i proroka.
Tu już próg tajemnicy
- przekracza go ten,
kto pragnie Boga.

Ziarno Miłości
rośnie nawet w czas snu,
myli się jednak ten,
kto lekceważy proroka.
Bóg sam stał się jego siłą,
a ziarno nawet po ziemie
wykiełkuje.

Anna Bielawska

Tata nigdy nie zawiódł się na Ks. Andrzeju

Dziękujemy Panu Bogu za posługę ks. Andrzeja w naszej parafii. W sposób szczególny dziękujemy za obecność i towarzyszenie tacie - Ryszardowi w ostatnich miesiącach życia. Tata zawsze wyczekiwał wizyty księdza i nigdy się nie zawiódł. Ks. Andrzej był zawsze punktualnie, zawsze taktowny, cierpliwy, wyrozumiały i delikatny.

Dziękujemy za opiekę nad Piotrem. Dzięki zaangażowaniu księdza Piotr został lektorem.

Na dalszą posługę kapłańską życzymy światła Ducha Świętego i opieki Matki Bożej. Zapewniamy o naszej pamięci w modlitwie.

Magdalena Karasińska z rodziną

Dzięki Ks. Andrzejowi jestem lektorem

Zawsze mogłem liczyć na Ks. Andrzeja, na jego pomoc i dobre słowo. Dzięki niemu skończyłem kurs lektorski i już od 4 lat jestem lektorem w kościele w Bliznem. Ks. Andrzej tworzył bardzo przyjemną i ciepłą atmosferę wśród ministrantów, starał się i dawał całe serce, by pokazali oni piękną służbę przy ołtarzu. Mam pewność, że ksiądz Andrzej szybko zaaklimatyzuje się w nowej parafii i pełen wiary będzie służył Bogu w nowym miejscu na warszawskim Służewie.

lektor Piotr

ANDRZEJU WOLSKIM

Domek Zmartwychwstania

Z inicjatywy Księdza Andrzeja w parafii Blizne Łaszczyńskiego działają Wspólnota Chrystusa Zmartwychwstałego GALILEA. Jest to wspólnota ewangelizacyjna, którą ks. Andrzej poznał jeszcze jako kleryk. Posługiwał jako kapłan na wielu organizowanych przez nią rekolekcjach i kursach ewangelizacyjnych. Wraz z GALILEA ks. Andrzej kilkakrotnie przeprowadził w parafii weekendowy kurs Droga do Prawdy (jako rekolekcje dla młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania), ewangelizacyjne wieczory chwały, czuwania w Wigilię Zesłania Ducha Świętego.

Homilie i nauki głoszone przez ks. Andrzeja podczas kursów, rekolekcji, Mszy św. zawsze stanowiły odpowiedź Pana Boga na nurtujące nas myśli i problemy. Wiele jest świadectw osób, które potwierdzają, że przez Słowo Boże głoszone przez ks. Andrzeja, Bóg dokonywał przemiany ich serc. Tu warto przytoczyć szczególnie jedno, złożone przez osobę, która aktualnie jest członkiem wspólnoty GALILEA. Nauczania głoszone przez ks. Andrzeja na kursie „Nowe Życie” i świadectwo jego życia skłoniły ją do przystąpienia po 23 latach do sakramentu pokuty i powrotu do Kościoła. Na zadawane sobie nieustannie pytanie jak dalej żyć, aby się nawrócić, również uzyskała od Pana Boga odpowiedź za pośrednictwem księdza Andrzeja, który w głoszonym na Mszy św. Słowie Bożym odpowiedział, że nawrócić się to „zmienić myślenie”, czyli pozwolić Bogu wejść w swoje myślenie i działanie i dać MU się dalej poprowadzić i bardziej uwierzyć Słowu Boga niż własnemu doświadczeniu. Zawierając Panu, weszła na drogę nawrócenia. Pan Bóg stał się w jej życiu żywy i obecny i o tym niezwykłym spotkaniu daje świadectwo Jego miłości i wielkości wszystkim wątpiącym.

Ks. Andrzej zainicjował także funkcjonowanie przy parafii małej grupy modlitewno-ewangelizacyjnej wspólnoty GALILEA, tzw. Domku Zmartwychwstania. W cotygodniowych spotkaniach tej grupy uczestniczą parafianie oraz osoby spoza parafii, w różnym stanie i wieku. W centrum spotkań jest uwielbienie Boga, czytanie Słowa, wzajemne dzielenie się wiarą, składanie świadectwa obecności Jezusa w życiu codziennym. Jeśli nie przeszkadzały inne obowiązki, Ksiądz Andrzej był zawsze obecny na spotkaniach. Serdecznie i cierpliwie wyjaśniał nam rozważane Słowo,

angażował nas w życie parafii troszczył się też o pogłębianie wzajemnych relacji, zwracał uwagę na potrzebę spotkań relacyjnych. Na takich spotkaniach mogliśmy się bliżej poznać i cieszyć swoją obecnością. W zimowe wieczory, w trosce o nasze samopoczucie, aby nam było cieplej, przynosił spotkania Domku Zmartwychwstania z salki nad zakrystią na plebanię.

Piękny to czas, w którym możemy za to wszystko podziękować. Niech Św. Andrzej chroni księdza Andrzeja, Maryja prowadzi, a Jezus będzie celem. Szczęść Boże i Bóg zapłać.

Domek Zmartwychwstania Galilea w Bliznem

Księżę Andrzeju, towarzyszył mi ksiądz w cudnej drodze poznawania Pana Boga, otworzył mi ksiądz drzwi do wspólnoty i sakramentów, umacniał i uczył, a na koniec zgodził się ksiądz udzielić nam ślubu. Jest ksiądz dla nas kimś ważnym i wyjątkowym. Dziękujemy.

Nina z rodziną

Dziękuję za modlitwę

Ostatnio na jednej z homilii wygłoszonej przez Księdza Andrzeja usłyszałem, jak dużą rolę w Jego powołaniu do Kapłaństwa odegrał różaniec подарowany Mu przez babcię. Miałem okazję być obdarowanym przez księdza Andrzeja częścią Różańca w mojej intencji. Bardzo mnie cieszy taki dar, bo wiem, że Ksiądz ma bardzo dużo osób, za które modli się tą piękną modlitwą. Tym bardziej się cieszę i wdzięczny jestem Panu Bogu za posługę Księdza w Bliznem. Ksiądz Andrzej dzieli się z maluczkimi modlitwą jak chlebem, którym obdziela wiernych na Eucharystii. Żywy Chleb, który z Nieba zstąpił, również wynosi przed wiernych, błogosławiąc Najświętszym Sakramentem i dzieląc się łaską bliskości Serca Jezusowego z wszystkimi zgromadzonymi w kościele. Ja również mogłem skorzystać z tego daru, za co Panu Bogu i Księdzu Andrzejowi z serca dziękuję.

Jacek Grubek

Światło

Dziękuję ks. Andrzejowi, że na każdej Mszy Św. wprowadzał taki ciepły klimat. Homilie ks. Andrzeja wniósł w moje życie wiele światła, nadziei i głębokiej wiary. Wielkim przeżyciem było dla mnie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem podczas Drogi Światła w kwietniu tego roku. Była to dla mnie najpiękniejsza chwila. Dziękuję, Księżę Andrzeju.

Ela K.

Skromny, o ugruntowanej Wierze, głoszący Słowo Boże krótko i treściwie. Tak można by zakończyć, pisząc o ks. Andrzeju Wolskim, ale nie byłoby tu bardzo istotnych cech, które też spowodują, że będziemy Go długo wspominać.

Zawsze uśmiechnięty, umie słuchać, świetny spowiednik, konkretny w wypowiedziach, empatyczny i po prostu taki, jakiego Kapłana dobrze jest mieć w parafii.

Księżę Andrzeju, dziękuję i życzę wielu Bożych Łask w dalszej posłudze, choć na nowym miejscu

Krystyna

Jeśli miałabym powiedzieć o jednej cesze, jaką wyczuwałam zawsze u Księdza Andrzeja, to wskazałabym na życzliwość, fakt, że dobrze życzył człowiekowi. Było to bardzo wyraźne poczucie, które chciałoby się, żeby było obecne we wszystkich relacjach międzyludzkich. Myślę też, że Ksiądz Andrzej mógłby być psychologiem, bo bardzo trafnie zauważa i nazywa rzeczywistość. Jest w tym bardzo duża dojrzałość. Jestem też wdzięczna za liczne błogosławieństwa i namaszczenia olejem św. Szarbela :). I oczywiście za Słowo Boże głoszone na Mszy Św. Niech Bóg zawsze ma Księdza w swoim ręku.

Paulina

„Przyszedł jak do siebie...”, czyli przeczytaj jeszcze jedno świadectwo o Ks. Andrzeju – już za miesiąc, w powakacyjnym numerze „Epifanii”.

> Ogłoszenia Duszpasterskie

- **04.08** – pierwsza niedziela miesiąca, - po sumie nabożeństwo adoracyjne, procesja, zapraszamy asysty.
- **05.08** – poniedziałek, - gościmy 44 WAPM, zapraszamy na godz. 06.00 do przygotowania przyjęcia pielgrzymów.
- **06.08** – środa, święto Przemienienia Pańskiego.
- **09.08** – piątek, święto św. Teresy Benedykty od Krzyża.
- **10.08** – sobota, święto św. Wawrzyńca.
- Parafia ma ustawowy obowiązek wprowadzenia standardów ochrony małoletnich wynikający z „ustawy Kamilla”.

W związku z tym potrzebna jest osoba zaufana czuwająca nad bezpieczeństwem małoletnich. Jeśli ktoś chciałby się podjąć tego zadania, prosimy o zgłoszenie się do zakrystii lub do kancelarii parafialnej.

- W przedsionku kościoła można podpisać protest przeciwko dyskryminacji dzieci i młodzieży realizowanej przez MEN.
- Są wolne intencje mszalne.
- **Zachęcamy do czytania prasy katolickiej.**

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)
12.00
18.00

Dni powszednie

8.00
18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego, prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

PAMIĘĆ I NADZIEJA

„Teraz tętni tu życie. 80 lat temu, królowała tu śmierć mająca odgłos strzałów i wrzasków niemieckich oprawców”



Okręg Warszawski
Związku Polskich Artystów Plastyków

WYSTAWA SZTUKI dla uczczenia 80-lecia Powstania Warszawskiego

Izabela Barańska
Jolanta Czarska
Jerzy Dołżyk + gitara i śpiew podczas wernisażu
Hanna Haska
Larysa Jaromska
Hanna Korecka
Bogna Lewtak – Baczyńska
Jolanta Mięka
Joanna Mrozowska
Elżbieta Murawska
Marian Murawski
Jerzy Teper
Jan Rylke
Lidia Snitko-Pleszko
Radosław Zaremba

Centrum Handlowe
FORT WOLA
ul. Połczyńska 4
I piętro
5 - 31 sierpnia 2024

FORT WOLA



Pamięć i nadzieja

Warszawa, sierpień 2024
Wernisż w ramach wystawy
dla artystów z okazji Powstania
warszawskiego. Wystawa dzieł
artystów warszawskich, oraz
warszawskich 1944

Jerzy Dołżyk śpiew i gitara
podczas wernisażu

**POWSTANIE
WARSZAWSKIE
1944**

Warszawa
Centrum Handlowe
FORT WOLA
Połczyńska 4

Autorek obrazy
Warszawa, sierpień 2024
Larysa Jaromska
projekt: Ewelina i Włodzisław
Larysa Jaromska - Jaromska



epifania

**DODATEK
DO TYGODNIKA PARAFII**
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

Dziewiętnasta Niedziela Zwykła. 11 sierpnia 2024 r.

➤ SŁOWO TYGODNIA

Słowa Ewangelii według św. Jana (6, 41-51)

Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: «Jam jest chleb, który z nieba zstąpił». I mówili: «Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: "Z nieba zstąpiłem"». Jezus rzekł im w odpowiedzi: «Nie szemrajcie między sobą! Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i nauczył się, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: kto go spożywa, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata».



Ks. Marian Rowicki

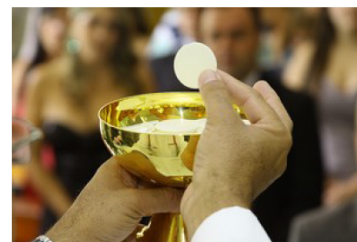
Wszystko chcielibyśmy rozłożyć na czynniki pierwsze. Wszystko ma zgadzać się z naszą logiką, musi być zrozumiałe dla naszego intelektu. Trudno otworzyć serce, przyjmując głoszone prawdy z wiarą, nadzieją na lepsze życie. Oto Bóg posyła swego Syna, by radykalnie zmienić nasz los, czy nie może uczynić tego, nie wyjaśniając wszystkiego do końca, oczekując od nas minimum wiary? Dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych.

Dwudziesta Niedziela Zwykła. 18 sierpnia 2024 r.

➤ SŁOWO TYGODNIA

Słowa Ewangelii według św. Jana (6, 51-58)

Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata». Sprzecjali się więc między sobą Żydzi mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?» Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki».



Ks. Marian Rowicki

Królestwo życia jest zbudowane na Chrystusie, stanowi jedno z Nim. On je scala, karmiąc wybranych swoim Ciałem i pojąc swoją Krwią. W ten sposób napelnia Kościół życiem wiecznym, które ukryte jest w Nim, a w pełni objawi się w domu naszego Ojca. Wiara nasza pozwala nam oczekiwać wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie, którego zaczątki nosimy już w sobie.

➤ SŁOWO TYGODNIA

Słowa Ewangelii według św. Jana (6, 55. 60-69)

Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca». Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?» Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bogą».



Ks. Marian Rowicki

Kto jest w stanie podążać za tworzoną przez Chrystusa wizją nowego świata. On jest jego centrum, Stwórcą przenikającym umysły i serca. Ojciec zaprasza do uczestnictwa w królestwie swego Syna. Każdy, kto z pokorą i wdzięcznością przyjmie zaproszenie, zrobi w swoim sercu miejsce dla Słowa Życia, doświadczy dobroci i bliskości Boga. Jezus przygotował dla nas o wiele większe i wspanialsze rzeczy, które teraz możemy oglądać poprzez wiarę. Pozwólmy ponieść się słowom życia.

